

Poznań, 19.06.2017 r.

Dr hab. Adam Pomieciński, prof. UAM

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Recenzja pracy doktorskiej Alicji Piotrowskiej

W stronę odrodzenia miast. Miejsca kultury w przemysłowej Łodzi

napisanej pod kierunkiem dr hab. Andrzeja Majera, prof. UŁ

Praca doktorska magister Alicji Piotrowskiej sytuuje się w obszarze etnologii miasta. Szczególnym tropem badawczym są dla niej kulturowo-społeczne przekształcenia, które dokonują się we współczesnych przemysłowych miastach, natomiast szczegółowym przedmiotem opisu są wybrane „miejsca kultury” łódzkiej aglomeracji.

Recenzowana praca liczy łącznie 235 stron, składa się ośmiu rozdziałów, krótkiego wstępu, aneksu (wykazu cytowanych materiałów z badań) oraz bibliografii. Jest ona próbą uchwycenia bardzo dynamicznych przemian związanych z wieloaspektowymi procesami tzw. „odradzania miast”. Jednocześnie jest ona przykładem tzw. *ethnology at home* (s. 24), czyli rodzajem etnologii uprawianej na własnym podwórku. Jak opisywali przed laty Marcus i Fisher (1986), taki rodzaj antropologii jest w pełni usprawiedliwiony, ale wciąż pozostaje trudnym wyzwaniem teoretycznym, metodologicznym i poznawczym. Dodam od razu, że doktorantka z tym wyzwaniem poradziła sobie wzorowo, a jej badania są dobrze umotywowane i w efekcie równie dobrze zrealizowane.

Przedstawiona do recenzji praca doktorska wyrasta z charakterystycznego nurtu badań łódzkiego ośrodka etnologicznego, którego specyfikę określały analizy miast przemysłowych (min. Łodzi) prowadzone przez Bronisławę Kopczyńską-Jaworską i kontynuowane współcześnie chociażby przez Grażynę Ewę Karpińską (np. 2011, 2012). Praca magister Piotrowskiej jest więc ponowieniem etnologicznych eksploracji Łodzi, ale w zupełnie nowej odsłonie – w kierunku badań łódzkich kompleksów przemysłowych, rewitalizacji, komercjalizacji, ruchów miejskich i miejskiej polityki. Taki rodzaj analiz ma nie tylko swoje

zastosowanie na lokalnym gruncie, ale również zyskuje na znaczeniu w kontekście innych miast polskich czy europejskich, które ulegają podobnym procesom.

Ramy teoretyczne pracy zostały wytyczone głównie przez krytykę koncepcji kapitalizmu poznawczo-kulturowego, definiowaną i wyjaśnianą w pracach antropologicznych Scotta (2008). Jak pisała też Ellen Meiksins Wood, współczesna postać kapitalizmu nie tylko dokonała bezprecedensowej ekspansji na świecie, ale wywarła wpływ na wszystkie ludzkie aktywności i zachowania (2003). Doktorantka słusznie zauważa, iż ekonomia kultury odciska swoje piętno w przestrzeni miejskiej, a wyjątkową podatnością w tej mierze cieszą się obszary przemysłowe. Jak sama pisze, łódzkie miejsca kultury metaforycznie można nazwać owocami kapitalizmu poznawczo-kulturowego, ekonomii kultury, urbanizacji w jej aktualnej fazie i postpolityki sprzężonej z oddolnymi ruchami miejskimi (s. 22).

Rzeczywiście, polityczne strategie budowania „Kreatywnej Łodzi” czy w końcu opisywane w dysertacji łódzkie miejsca kultury jak OFF Piotrkowska Center, Wi-Ma i Piotrkowska 217 bazują na „sprawczości rynku”, „neoliberalnym kształtowaniu rzeczywistości” i „sukcesie uniwersalnego kapitalizmu”. Przyjęta teoria nie budzi moich żadnych wątpliwości, jednak w moim przekonaniu nie potrzebnie magister Piotrowska rozbudowuje część teoretyczną o rozważania Geertza czy Kaniowskiej, które mają jedynie pośrednie znaczenie w odniesieniu do przeprowadzonych badań terenowych i założeń analitycznych. Przez to stanowisko teoretyczne doktorantki ulega nieco rozproszeniu i przekierowane zostaje w stronę rozważań o innym profilu gatunkowym.

Autorka przyjęła strategię badań terenowych opartą na wywiadach swobodnych i obserwacjach. Badania terenowe przeprowadziła w 2013 i 2014 roku w ramach letnich ćwiczeń terenowych ze studentami etnologii UŁ. W ten sposób zgromadzonych zostało ponad 100 wywiadów. W opisie metodologicznym zaproponowanym przez doktorantkę odczuwam pewien niedosyt informacyjny. Po pierwsze, nie wiemy na czym polegał dobór informatorów – jak rozumiem – w dwóch fazach badań? Po drugie, czy to był dobór losowy, czy usystematyzowany? Prócz tego nie znamy dokładnej liczby wywiadów. Nie mamy też informacji o samych narzędziach badawczych (np. pytaniach czy dyspozycjach wywiadu). Analogicznie niewiele dowiadujemy się o obserwacjach etnograficznych. Dopiero w rozdziale siódmym można przyjrzeć się w pełni zebranemu materiałowi empirycznemu. Należy podkreślić, że jest on bardzo zróżnicowany i bogaty. Liczne cytaty respondentów, a także przywoływane obserwacje terenowe postrzegam jako przejaw transparentności całego

procesu badawczego. Niemniej jednak metodologia badań w rozdziałach wstępnych i aneksie wymagałaby pewnego uporządkowania. Należałoby wziąć to pod uwagę w przypadku ewentualnej publikacji rozprawy.

Opis teoretyczny dotyczący zarysowanego pola badawczego uzupełniony został o przegląd kluczowych stanowisk na temat społeczno-kulturowych konceptualizacji miasta. Jest to zamierzenie dość trudne ze względu na potencjalnie duży zasób materiałów i prac z tego zakresu. Wydaje się jednak, że doktorantka trafnie dobrała i rozsądnie dokonała ich selekcji. Szczególną uwagę poświęca urbanizacji jako formie organizacji społeczeństwa i obiektywizowania się takich kategorii jak różnorodność, wielokulturowość czy tożsamość. Przybliżyła także wybrane koncepcje „miasta ponowoczesnego”, które są niezwykle wartościowe w odniesieniu do analizowanego zagadnienia „miasta przemysłowego”.

Wreszcie bardzo cenne są przemyślenia dotyczące przedstawień miasta jako centrum zainteresowania kapitału. Piotrowska stawia bowiem w swojej dysertacji pytania o to, jak przekształcają się miasta, w których do niedawna tętnił jeszcze przemysł. Nowy etap rozwoju miast dokonujący się pod wpływem nowych technologii, nowego podziału pracy i nowej ekonomii przyczynił się do symptomatycznego odrodzenia miejskiego. Nie można zapominać, iż owo „miejskie odrodzenie” nie zachodzi równomiernie, nie dotyczy całości miasta, ale przede wszystkim przejawia się w jego fragmentach (np. ograniczone bywa do określonych miejsc lub dzielnic). Prócz tego niektóre grupy społeczne czują się zmarginalizowane w obliczu nowych strategii i polityk konstytuowania miasta opartych na logice neoliberalnej (np. ruchy miejskich anarchistów, ruchy lokatorskie). Pomimo, że doktorantka sprawnie dokonuje przeglądu orientacji badawczych z zakresu kulturowych podejść do miasta, to jej postawa wobec zaprezentowanych koncepcji jest mało krytyczna. Ogranicza się raczej do referowania oraz mniej lub bardziej obszernych streszczeń poszczególnych stanowisk.

Dopełnieniem podejścia teoretycznego jest analiza historyczna *urban studies*. Jest ona uzasadniona, gdyż pokazuje kierunki przemian miasta na przestrzeni dziejów. Autorka koncentruje swoje spojrzenie na urbanizmie, który staje się kluczowy w kontekście antropologicznego opisu i interpretacji miejsc kultury poprzemysłowej Łodzi. Precyzyjnie mówiąc, kreśli pewne *continuum*: od urbanizmu do Nowego Urbanizmu. Etap Nowego Urbanizmu, zainicjował poważne diagnozy najbardziej palących problemów i zagrożeń dla współczesnych wspólnot miejskich, jak na przykład segregacja ekonomiczno-społeczna,

rozpraszanie się zabudowy miejskiej czy ochrona terenów zielonych. Efektem tego było pojawienie się na szeroką skalę różnych grup ludzi (Autorka posługuje się określeniem „nowych mieszczan”) zaangażowanych w oddolne tworzenie miejskiej kultury (miasto jako dobro wspólne) i żądających publicznie prawa do miasta (Harvey 2012). Jak słusznie zauważa Piotrowska, współczesne miasta stały się centrami kreatywnych przemysłów kultury (np. s. 63-65 i inne). Tytułowe „odrodzenie miasta” ogniskuje się właśnie wokół kreatywnych inicjatyw kulturalnych, artystycznych i biznesowych. Jest fuzją tych trzech elementów. Może być ono rozumiane jako całkiem nowa faza urbanizacji. Przekonująca jest więc główna teza zawarta w dysertacji magister Piotrowskiej, że impulsem do odradzania miast jest „kulturowy kapitalizm”. W ostatnich latach w Łodzi polityka miejska zorientowana jest przeciw na duże inwestycje i programy rewitalizacyjne. Choć niektórym poczynaniom towarzyszą kontrowersje polityczne, to zmiany są głębokie, mają swoje konsekwencje społeczne i w wyraźny sposób przeistaczają dotychczasowy wizerunek miasta.

W antropologicznej perspektywie rozumienia „miasta poprzemysłowego”, które proponuje Alicja Piotrowska szczególnie doceniam fragment pracy poświęcony procesowi „odzyskiwania miasta” lub inaczej kwestii „prawa do miasta”. Sformułowanie to, przypisywane Henri Lefebvreowi i rozwijane ostatnio przez Davida Harveya, odnosi się do aktywności mieszkańców miasta na rzecz jego rozwoju. Co charakterystyczne, owi „aktywni mieszkańcy” to często grupy zbuntowane przeciwko neoliberalnej logice tworzącej wymiary współczesnego miasta i buntujący się wobec nadmiernej komercjalizacji miejskiej przestrzeni. Zwiększenie świadomości, które wyraża się w potrzebie realnego wpływu na wygląd i kształt miejskiego otoczenia, stało się ważnym motorem napędowym dla wielu nowych ruchów społecznych: od anarchistów po ruchy lokatorskie, stowarzyszenia a nawet związki zawodowe. Badania tzw. najnowszych ruchów społecznych są mi szczególnie bliskie. Pozytywnie odbieram więc fakt, że doktorantka nie poprzestaje wyłącznie na zastosowaniu koncepcji „prawa do miasta” w swoich badaniach. Idzie krok na przód, traktując przejawy „odzyskiwania miasta” jako formy zbiorowej kreatywności.

Społeczna kreatywność pozostawia swoje ślady w miejskim interiorze. Stąd trafnie magister Piotrowska przypisuje tak dużą wagę do opisu miejsc i kategoryzacji przestrzeni. Niepotrzebnie jednak rozbudowuje warstwę teoretyczną na temat zróżnicowania konceptualizacji i definicji „miejsca”. Tym bardziej, że nie wszystkie koncepcje, które przywołuje są użyteczne i adekwatne w odniesieniu do badań własnych, czyli konkretnych miejsc kultury poprzemysłowej Łodzi. Doktorantka nadrabia to w tej części pracy, która

wprost porusza zagadnienie „nowego” lub „drugiego życia” miejsc/ obiektów/ przestrzeni po okresie rozkwitu przemysłu. Przyjmuje przy tym postawę komparatystyczną – lokalne przykłady porównuje z innymi adaptacjami industrialnymi w kraju (np. Stary Browar w Poznaniu, Muzeum Śląskie w Katowicach) i na świecie (np. kompleks Westbeth w Stanach Zjednoczonych). Osobno omawia szereg przykładów i doświadczeń europejskich. Co więcej, przykłady rewitalizacji europejskiej architektury postindustrialnej opisuje przez pryzmat własnych obserwacji, co czyni jej wywód bardzo przekonującym.

Swoje umiejętności warsztatowe najlepiej zaprezentowała w części poświęconej etnograficznym badaniom terenowym. Opisy i interpretacje łódzkich „miejsc kreatywnych”, które z perspektywy teoretycznej omawiała wcześniej, są wyczerpujące, gruntowne, a czasami nawet bardzo szczegółowe. Dawna fabryka Franciszka Ramischa – OFF Piotrkowska Center, Wi-Ma Zakłady Przemysłów Twórczych i Fabryka Józefa Johna – Strefa Kreatywna Piotrkowska 217 to główne przykłady odradzającej się Łodzi. Trudno dopatrzeć się w tej części dysertacji słabych punktów czy potknięć. Magister Piotrowska daje głęboki wgląd w przedmiotową problematykę, przytacza fragmenty rozmów ze swoimi respondentami, komentuje je i wyciąga interesujące wnioski. Dodatkowo zamieszcza materiały ikonograficzne, które nie są przypadkowe – uzupełniają i korespondują one z zagadnieniami poruszonymi w rozprawie. Empiryczna część rozprawy współgra z najważniejszymi tezami zawartymi w rozdziałach wprowadzających. Konkluzje pracy są niebanalne i odzwierciedlają szeroką wiedzę Autorki z zakresu *urban studies*, teorii i metod antropologicznych stosowanych w kontekście studiów miejskich.

Na koniec pozwolę sobie przytoczyć kilka drobniejszych uwag: (1) generalnie warsztat pracy naukowej (przypisy, bibliografia) oceniam jako poprawny, jednakże w niektórych miejscach pojawiają się drobne błędy (np. w przypisach pojawiają się dwie daty wydań dzieła M. Augé 2010 i 2012, zaś w bibliografii pojawia się wyłącznie rok wydania 2010; przy niektórych cytatach nie ma podanego źródła; niekiedy nazwiska autorów pisane są z błędem, np. w rozprawie jest H. Lefebvrve (s. 89) powinno być H. Lefebvre), (2) w niektórych partiach tekstu zdarzają się powtórzenia tych samych kwestii, np. dotyczące pojęcia kapitalizmu poznawczo-kulturalnego, (3) niektóre sformułowania mogłyby być przeformułowane stylistycznie, np. „Film ten powstał w roku 2012 dzięki współpracy Stowarzyszenia Topografie z Łodzi oraz Detroit Lives! Z Detroit” (s. 82), „Polskie miastach o znaczącym udziale przemysłu ...” (s. 49), „Obecnie w wielu krajach dobiega obecnie końca

przejście od fazy społeczeństwa post-industrialnego ...” (s. 48) itp. Powyższe błędy mają głównie charakter edytorski i nie wpływają na wysoką ocenę recenzowanej dysertacji.

Reasumując, wszystkie powyższe uwagi polemiczne przedstawione przeze mnie w recenzji nie umniejszają jednoznacznie pozytywnej oceny pracy doktorskiej magister Alicji Piotrowskiej, którą kwalifikuję jako ważny wkład w dziedzinę antropologii miasta. Stwierdzam także, że doktorantka wykazała się dojrzałością naukową, sprawnym warsztatem teoretyczno-metodologicznym i należytyymi umiejętnościami analizy kulturowo-społecznej. W świetle wszystkich przedstawionych opinii oraz ocen stwierdzam, że recenzowana rozprawa Pani magister Alicji Piotrowskiej pod tytułem *W stronę odrodzenia miast. Miejsca kultury w przemysłowej Łodzi*, spełnia ustawowe wymagania stawiane pracy doktorskiej. Wnoszę jednocześnie o dopuszczenie magister Alicji Piotrowskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Prof. nadzw. dr hab. Adam Pomieciński